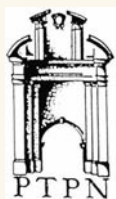


Dzieje Szpitala św. Trójcy w Kaliszu



2 października 2006 r. odbyło się zebranie Komisji Historii Medycyny i Filozofii PTPN. Zebrani wysłuchali ciekawego – jak zwykle – wystąpienia dra Zbigniewa Kledeckiego nt. szpitala św. Trójcy w Kaliszu.

W 1358 r. król Kazimierz Wielki sprowadził do Kalisza kanoników laterańskich ze wsi Męka pod Sieradzem i przywilejem z 29 czerwca 1358 r. oddał im w zarząd kościół pw. św. Mikołaja (istniejący od XIII wieku do dzisiaj) z parafią. I przy tym właśnie klasztorze i na jego gruntach mieszczanie kaliscy założyli szpital-przytułek (*hospitale-xenodochium*) dla podupadłych miejscowych obywateli.

Pierwsza udokumentowana wiadomość o Szpitalu św. Trójcy pochodzi z 1461 r. Magistrat kaliski sprawował nad nim stałą pieczę. Wybierał z mieszczan kaliskich dwóch opiekunów-prowizorów szpitala, którzy sprawowali nadzór nad ubogimi i sierotami przebywającymi w Szpitalu św. Trójcy, a nadto nad administracją i majątkiem szpitala. Tymi opiekunami byli (z wyboru na 3 lata) zazwyczaj rajca miejski lub ławnik, a niekiedy nawet sam burmistrz. Stanowisko to wiązało się zwykle też z lożeniem przez prowizorów dobrowolnych kwot na utrzymanie szpitala.

Także mieszczanie kaliscy łożyli na ten szpital-przytułek. Oto przykłady: w 1555 r. Anna Slonionowa w testamencie poleciła dać na 30 mszy, zakupić łaźnię, dać pół kłody (tj. beczki) piwa i uczynić obiad dla ubogich szpitalnych. W 1559 r. uczciwa Barbara, wdowa Bernarda Marsubiarrii, zapisała trzy grzywny, a sławetny Ambroży Labencz, korzennik, 10 grzywien. W 1600 r. Jakób Zębierz z żoną zapisali testamentem do Spitalia Troicze Święthey Kaliskiego pięćdziesiąt złotych z majątności swei fundują dacz na grunth pewny z ktorego by czynszu rocznego kossulie albo sukienki ubostwu kupowano etc., etc. Legaty te świadczą o ofiarności mieszczan kaliskich na rzecz szpitala-przytułku.

W 1755 r. tak przedstawiał się szpital: *Szpital drewniany, kryty słomą, a częścią gontami, składa się z komór, sieni i izby, w której obecnie mieści się 8 ubogich (2 żebraków*

i 6 bab), którzy wszyscy muszą zdobywać utrzymanie jałmużną (omnes ostiatim panem querere coguntur).

Oprócz dochodów od kapitałów i nieruchomości Szpital św. Trójcy miał jeszcze jedno, i to chyba najistotniejsze, źródło finansowania. Tym źródłem była jałmużna zbierana w mieście przez ubogich szpitalnych. Najstarszy z ubogich szpitalnych miał puszkę – *karbonę*. Zebraną jałmużnę dzielono wśród ubogich szpitala po równo. W 1800 r. dochody te określono na 3–5 złotych polskich tygodniowo i na 208 złotych polskich rocznie. Była to znaczna suma.

W XVIII w. Szpital św. Trójcy znacznie podupadł, ale Kalisz, wówczas w znacznej części kompletnie zrujnowany, nadal opiekował się szpitalem szczególnie. Świadczy o tym chociażby to, że w 1765 r. wyjednano u papieża Klemensa XIII przywilej odpuszczający grzechy tym wszystkim, którzy odwiedzą kościół szpitalny pw. św. Trójcy. Akt ten miał zwiększyć ofiarność społeczeństwa na rzecz szpitala. Czy tak się stało, nie wiadomo.

W wyniku II rozbioru Polski do Kalisza 13 lutego 1793 r. wkroczyły wojska pruskie. Kalisz został stolicą jednej z trzech kamer Prus Południowych (regencja poznańska). Prusacy energicznie przystąpili do reorganizacji instytucji politycznych, społecznych, łącznie ze szpitalami kaliskimi. Równocześnie jednak twardą ręką usuwali Polaków z różnych urzędów i stanowisk, pozbawiali Kalisz wszelkich śladów polskości. Trzeba przyznać Prusakom, że uregulowali sprawy szpitali, a zrobili to dokładnie, systematycznie i porządnie. Władze pruskie zwróciły też uwagę na jałmużnę zbieraną w mieście przez ubogich szpitalnych. Uznano to za szkodliwe i zakazano tego. Ale zwrócono się do mieszczan Kalisza, by dobrowolnie zobowiązali się do corocznych składek na rzecz obu szpitali. Ludność Kalisza odniosła się bardzo przychylnie do tego wezwania.

Napoleon I na mocy traktatu w Tylży utworzył Księstwo Warszawskie. Jednym z 10 departamentów był departament kaliski. Przez Kalisz przewijały się różne narodowościowe wojska. I tak w 1807 r. wojska bawarskie i francuskie oraz 8 pułk piechoty Legii Nadwiślańskiej, w 1808 stało w Kaliszu 8 tysięcy wojska francusko-polskiego, w 1809 – Austriacy. W 1812 r. przeciągała przez Kalisz część Wielkiej Armii idącej na wschód: setki tysięcy żołnierzy, w tym legie polskie z ks. Józefem Poniatowskim, korpusy bawarskie, wirtemburskie, Sasi, Westfalczyki, Włosi, Hiszpanie itd. W 1813 r. odwrót armii Napoleona zamienił Kalisz w jeden wielki lazaret wojskowy. Do dziś przy kościele oo. jezuitów w Kaliszu stoi wysoka kolumna w miejscu pochowania 200–300 żołnierzy napoleońskich tzw. cholerycznych.

W okresie trwania Księstwa Warszawskiego Szpital św. Trójcy nadzorował prefekt Departamentu Kaliskiego. Szpital powoli z przytułku stawał się zakładem leczniczym. Taką stopniową przemianę powodowały czasy wojenne i wynikający z nich napływ rannych i chorych żołnierzy.

W latach 1807–1815 wprowadzono w szpitalu stałą opiekę lekarską. Pierwszym lekarzem szpitala był chirurg I rzędu Fryderyk Leonhardt (określany w dokumentach jako lekarz), a do pomocy miał



fol. Boretti, 1898 r.

Sala chorych

chirurga II rzędu Michała Vettera. Po śmierci Leonhardta obowiązki lekarza szpitala pełnił Vetter, ale pod nadzorem fizyka wojewódzkiego dra Juliana Maiera.

W końcu w 1817 r. utworzono w Królestwie Polskim (królem był car Aleksander I) Radę Ogólną Dozorczą szpitali. W Kaliszu działała Komisja Wojewódzka, która 31 lipca 1819 r. opracowała instrukcję dla Szpitala św. Trójcy. Czytamy w niej, że *Lokal Instytutowy* (czyli Szpital św. Trójcy) składa się z 2 sal dla ubogich funduszowych zdrowych i ma 2 *Pokoye na Lazaret*, czyli dla 12 ubogich zdrowych, 6 ubogich chorych oraz 6 chorych *za opłatą*. To ostatnie



Szpital św. Trójcy (ok. 1842 r.)

dotyczyło przede wszystkim osób młodych, zarażonych chorobami wenerycznymi, którzy po opuszczeniu szpitala musieli pod nadzorem policji pracować w kaliskich fabrykach, by spłacić szpitalowi koszty leczenia. Taki chory płacił za dzień pobytu w szpitalu 2 złp 10 gr, a w zamian za to otrzymywał utrzymanie, pościel, odzież, bieliznę, usługi, poradę lekarską i lekarstwa.

W 1828 r. tak *Członki Administracji szpitalnej* (zapewne chodzi o Radę Dozorczą) opisali stan szpitala: *Dom murywany o piętrze, dachówką kryty, położony iest na Przedmieściu Wrocławskim, frontem od ulicy, pod l. No 534. w którym znajduje się sal 4, pokoi 7; kuchnia, spiżarnia, spodem dwa sklepiki na skład warzywa male; podwórze parkanem drewnianym obwiedzione, gdzie w tyle iest szopa drewniana szkodłami kryta, potrzebująca koniecznie nowego pokrycia dachu, inne zaś zabudowania są w dobrym stanie.* Podano także, niezwykle szczegółowo, inwentarz szpitala: I tak *Efektu własne szpitalne* (wyjątki): 2) *plaszczów* 2; 4) *gatków* 3; 8) *kubajek flanelowych* 7; 13) *sienników* 5; 17) *prześciera-deł* 5; 23) *spódnic flanelowych* 7. Dalej: *wanienka do nóg moczenia 1, spluwaczek drewnianych 23, fażerka (?) od kadenia blaszana 1, krzesiwo blaszane 1, nożów żelaznych z widelcami par 25 itd.* Tych ostatnich nie miały nawet szpitale warszawskie.

Klasyfikacja chorób (ok. 1832 r.)

W sprawozdaniu z pracy chirurga Szpitala św. Trójcy dr Michał Chodasewicz podał taką klasyfikację chorób: *febry zimne, nerwowe, gastryczne, katarowe, zapalenie oczu, choroby weneryczne, suchoty, puchlina wodna, jątrzniki, złamania kości, wywichnięcia, rany szyi, brzucha, odmrożenia, gnicie kości, świerzbowaci, chroniczni i kalecy.*

W 1835 r. Rada Główna Opiekuńcza powierzyła stanowisko lekarza Szpitala św. Trójcy dr. Adamowi Helbichowi.

Wybór ten okazał się szczęśliwy. Jego zasługą było podniesienie poziomu lecznictwa. W sprawozdaniu z 1836 r. napisał: *Chorych było 246: (mężczyzn 96, kobiet 150) dotkniętych chorobami: 1) zapalne 24; 2) gastryczne 32; 3) suchoty 6; 4) oczów 3; 5) rany i wrzody 26; 6) złamania, stłuczenia i wywichnienie 14; 7) weneryczne 83; 8) starość 6.* W sprawozdaniu w 1837 r. wymieniono 261 chorych, przeważały choroby weneryczne (59), chodziło głównie o zarażone kiłą prostytutki. (Prostytucję sankcjonowało i państwo i społeczeństwo, widząc w niej środek niezbędny dla zachowania zdrowia fizycznego młodzieży, a z drugiej strony gwarantując moralności życia rodzinnego.)

Zaledwie 2 lata później gotowy był *plan i anszlag* (kosztorys) nowego szpitala na 100 łóżek. Ale ostatecznie uznano, że Kaliszowi nie jest potrzebny tak duży szpital i postanowiono postawić gmach szpitalny skromniejszych rozmiarów. W 1839 r. budowniczy Henryk Marconi zaprojektował murowany budynek szpitalny.

W 1839 r. przystąpiono do budowy (w miejscu starego szpitala) i 2 VIII 1842 r. nowy szpital rozpoczął swą działalność. Gmach tego szpitala, po wielu przeróbkach, stoi do dnia dzisiejszego – mieszczą się w nim przychodnie lekarskie nazywane *Na Rogatce*.

W 1844 r. *dobudowano łaźnię parową, pralnię, trupiarnię, drwalnię, pomieszczenia do kąpieli, magiel, magazyn podręczny, w 1846 r. – ustępy*, a w latach 1855–1857 *pawilon dla chorych wenerycznych*. Ostatecznie szpital miał 22 sale dla chorych (75 łóżek – oprócz pawilonu dla weneryków), salę operacyjną, *kancellarję* z mieszkaniem dla zarządcy szpitala, kaplicę, kuchnię, pomieszczenie dla felczerów i służby.

Stopniowo wprowadzano ścisły nadzór nad Szpitalem św. Trójcy. W 1865 r. prezes Rady Głównej Opiekuńczej gen. Rożnow nakazał używanie języka rosyjskiego w korespondencji urzędowej. Od 1868 r. Rożnow polecił na



fot. Boretti, 1898 r.

Laboratorium

funkcjonariuszy szpitala przyjmować osoby, które biegle władają językiem rosyjskim. Ponadto każdy z nich musiał uzyskać u władz przychylną opinię.

W 1874 r. szpital otrzymywał rocznie 2000 rubli z kasy miejskiej Kalisza i z kasy miasta Błaszki – 60 rubli. Leczący się cywile płacili 35 kopiejek za 1 dzień pobytu, wojskowi 53,5 kop, separotka zaś kosztowała 70 kop. Za pogrzeb żołnierza szpital otrzymywał 1 rubel 92,5 kop, a cywila – 2 ruble. W 1888 r. starszy lekarz dostawał rocznie 540 rb, młodszy – 450, starszy felczer – 252 (nadmieszkanie, opał i światło – to otrzymywali też pozostali niżej wymienieni), młodszy felczer – 141, nadzorca szpitala – 575, stróż miesięcznie – 5, kucharka – 3, pracznka 3 ruble miesięcznie. Kapelan otrzymywał 105 rubli rocznie, miał rozległe obowiązki: spowiedź, codziennie Msza św., namaszczenie chorych, święcenie trumien, nie musiał jedynie uczestniczyć w pogrzebie na cmentarzu.

W 1876 r. prof. Wiktor Szokalski (członek honorowy Towarzystwa Lekarzy Guberni Kaliskiej 1879), okulista o renomie europejskiej, pisał w *Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, że był zachwycony urządzeniami Szpitala św. Trójcy w Kaliszu. Był tam system ogrzewania za pomocą pieców Meidingera, wodociągi rozprowadzające wodę do sal szpitalnych, sale na 8 łóżek, doskonała wentylacja, wzorowe ustępy, kanały odprowadzające daleko nieczystości. Nawet szpitale warszawskie nie dorównywały kaliskiemu.

Dr Ludwik Neugebauer (1850–1857) był godnym następcą Helbicha. Niezależnie od urzędowych raportów lekarskich drukował w *Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego* obszernie sprawozdania naukowe z działalności Szpitala św. Trójcy (lata 1854, 1855 i 1856). Jest to



Sala operacyjna

fot. Boretti, 1898 r.

kopalnia wiedzy o ówczesnej medycynie kaliskiej: jednostki chorobowe, ruch chorych, sposób postępowania leczniczego, badania sekcyjne, kazuistyka. Neugebauer we wrześniu 1857 r. został powołany na profesora świeżo założonej Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie i z tego powodu opuścił Kalisz.

W roku 1899 z inicjatywy dr. Gustawa Chodakowskiego i dzięki poparciu lekarza naczelnego Szpitala św. Trójcy dr. Adama Drozdowskiego powstał projekt utworzenia przy Szpitalu przytułku położniczego, którego brak dla niezamożnej ludności dał się mocno odczuwać. 18 września tegoż roku Towarzystwo Lekarzy Guberni Kaliskiej parpało ten projekt, a jego członkowie jako pierwsi złożyli ofiary pieniężne na ten cel. 22 I 1900 r. urządzono w Szpitalu osobną salę położniczą dla ubogich rodzających.

Tak więc u schyłku XIX wieku Szpital św. Trójcy uchodził w Królestwie za jeden z najlepszych. Tak było do wybuchu I wojny światowej.

W sierpniu 1914 r. Prusacy dokonali znacznego zniszczenia Kalisza (praktycznie 75% miasta trzeba było odbudować). W momencie rozpoczęcia wojny w Szpitalu św. Trójcy było 100 chorych. W wyniku przypadkowej strzelaniny, którą Prusacy uznali za atak ze strony polskiej, doszło do tragicznych wypadków: zginęło wielu cywilów, wzięto zakładników, dobijano rannych, nie pozwalano na udzielanie im pomocy lekarskiej. W trakcie systematycznego palenia miasta spłonął barak dla zakaźnie chorych. Wówczas szpital został ewakuowany na rozkaz. Chorych i rannych cywilów przeniesiono do piętrowego budynku – bez wody bieżącej, bez ustępów i kanalizacji (obecnie przy ul. Górnośląskiej 30). Dopiero w połowie 1916 r. ponownie oddano budynki Szpitala św. Trójcy dla chorych cywilnych.

W latach 1922–1924 Minister Zdrowia Publicznego wzywał Radę Miejską Kalisza do rozpoczęcia budowy nowego szpitala.

W 1930 r. powstał Międzykomunalny Związek Szpitalny. Na jego działalnośćłożył magistrat kaliski oraz samorząd powiatowy. W gestii tego Związku był Szpital św. Trójcy, szpital dla zakaźnie chorych w domu Weyganda i Szpital Starozakonnych w Kaliszu. Międzykomunalny Związek Szpitalny działał 5 lat.

Jesienią 1933 r. przystąpiono do budowy nowego szpitala, a 15 XI 1936 r. uroczystie oddano go do użytku. Równocześnie zakończył działalność Szpital św. Trójcy, a chorych przeniesiono do nowoczesnego Szpitala im. Przemysława II w Kaliszu. Tak dobiegłakońców działalności Szpitala św. Trójcy.